

Gazetka Miejskiego Przedszkola Nr 8
w Zgierzu
ul. Łódzka 86
tel. 42 716-28-39

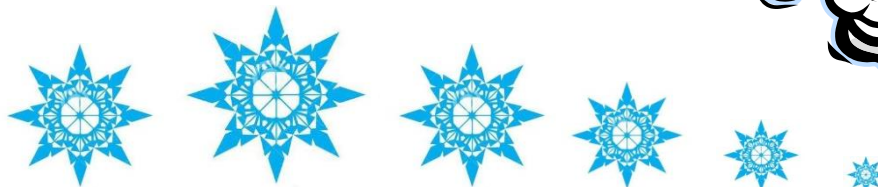


Ósemeczka



ZIMA 2020 (Nr 16)

Mikołajki



Szóstego grudnia – jak dobrze wiecie,
Święty Mikołaj chodzi po świecie.
Dźwiga swój worek niezmiernie
i każde dziecko prezent dostanie.

Dla Asi ma piłkę, dla Bartka – sanki
i figurówki dla Zuzanki.
Kasi książeczkę da z obrazkami
i lalkę Barbie z ubrankami.

Dla Krzysia ma czapkę i rękawiczki,
bliźniaczkom z Płocka da dwa szaliczki.
A dla Jędrusia z Zakopanego
ma narty i piękne klocki lego.

A kiedy rozda już prezenty,
wraca do nieba uśmiechnięty.
Choć może czasem przykro świętemu,
że nikt prezentów nie daje Jemu.



Zadanie dla przedszkolaka

✧ Pokoloruj.



Święta Bożego Narodzenia



"Komu potrzebne jest Boże Narodzenie?" (Agnieszka Galica)

Ciemnej nocy, gdy z chmury sypał gęsty śnieg, na gałęziach choinki siedziały zmarznięte wróble. Tymczasem z nieba na ziemię wędrował Aniołek...

W jednej ręce niósł złoty dzwoneczek, a w drugiej małą latarenkę.

– Hop, hop – przeskakiwał Aniołek ze śniegowego płatka na płatek i podzwaniał dzwonkiem, aż doszedł do ziemi i usiadł na płocie. A koło płotu przechadzał się szarobury Kocur.

– Co tu robisz? I czemu tak głośno dzwonisz? – spytał.

– Nie wiesz? Przypominam wszystkim, że niedługo Boże Narodzenie – odpowiedział Aniołek. I zawołał anielskim głosikiem:

– Święta, nadchodzą święta!

– A po co komu te święta? – mruknął Kot. – Komu są potrzebne?

– Jak to? – zadziwił się Aniołek. – Wszyscy o nich pamiętają, bo wszystkim są potrzebne! – i znów zadzwonił złotym dzwonkiem.

– Wszystkim? To znaczy komu? – dopytywał się Kocur.

Aniołek, słuchając Kota, śmiał się tak, że aż spadł z płotu. Otrzeptyjąc skrzydła, mówił:

– Święta potrzebne są choinkom, żeby mogły przystroić się w kolorowe ozdoby, potrzebne są też gwiazdom, żeby mogły urosnąć na czubkach choinek.

– Miau... i jeszcze komu?

– Mamie – mówił Aniołek do kociego ucha. – By założyła piękną sukienkę, i tacie, który pokaże, jaki jest silny, gdy przyniesie największą choinkę.

– I komu jeszcze? – pytał Kot.

– I dzieciom, by pod choinką znalazły kolorowe prezenty.

– I jeszcze komu? – pomrukiwał Kot. – Powiedz, po co są te święta?

– Po to – szepnął Aniołek – by wszyscy mogli spróbować, jak smakuje biały opłatek.

– A czy święta potrzebne są kotom?

– Ach, kotom... – westchnął Aniołek. – Potrzebne są, by mogły dzieciom na dobranoc mruzczyć kolędy.

Śnieg przestał sypać, mrugały gwiazdki, Aniołek śpiewał kolędę, a Kot pomrukiwał:

– Już wiem, komu potrzebne jest Boże Narodzenie. Wszystkim, nawet kotom.

– Ćwir, ćwir – dziwiły się wróbelki. – Jeśli wszystkim, to i nam, ćwir, ćwir.





Opowieść o Bożym Narodzeniu

(Wojciech Władak)

Było to dawno, dawno temu, bardzo, bardzo daleko... I w dodatku to wcale nie bajka, choć podobnie się zaczyna.

Pewien potężny cesarz (to znaczy ktoś ważniejszy nawet od króla) zapragnął policzyć wszystkich mieszkańców swojego ogromnego cesarstwa. Pewnie chciał się przekonać, jak wielu ludzi musi się go słuchać. Oczywiście nie zamierzał robić tego sam, ale rozkazał, żeby każda rodzina - tata, mama i wszystkie dzieci - przyszła do tego miasta, w którym urodził się kiedyś tata. Tam specjalny cesarski urzędnik miał zapisać ich imiona w grubej księdze, a potem przesłać ją do stolicy.

Przybieżeli do Betlejem

Cesarz był naprawdę bardzo potężny, a jego cesarstwo naprawdę było ogromne. Ale okazało się, że jest ktoś ważniejszy nawet od niego. Kto wie, czy o tym cesarzu w ogóle by jeszcze pamiętano, gdyby nie pewna biedna rodzina, która zgodnie z rozkazem wyruszyła w daleką podróż do rodzinnego miasta. Mama miała na imię Miriam, jej mąż - Jozef, a dziecko... A dziecko, choć jeszcze się nie urodziło, też już miało imię. Bo nie było to zwykłe dziecko. I zdarzyło się tak, że gdy Jozef i Miriam (a po naszymu Józef i Maria) dotarli do niewielkiego miasteczka Betlejem i chcieli gdzieś przenoćować, to nigdzie nie chciano ich przyjąć. Może dlatego, że nie mieli wiele pieniędzy, może dlatego, że wszystkie miejsca były zajęte, bo do miasta przyjechało wielu ludzi, a może po prostu dlatego, że każdy myślał o swoich sprawach i uważał, że sami sobie powinni poradzić. Zupełnie tak jak dziś, prawda? Na szczęście w pewnej gospodzie (czyli czymś w rodzaju restauracji i hotelu) właściciel zgodził się ich przyjąć. Co prawda nie w domu, tylko w zwykłej stajni, która stała obok, ale byli oboje tak zmęczeni, że i z tego się ucieszyli. I właśnie tej nocy, w tym miejscu, Miriam urodziła Dziecko - Synka, którego nazwała (teraz już głośno) Jezua - Jezus (co w ich języku znaczyło "Bóg jest z nami"). Ponieważ nie miała nawet własnego łóżka, owinęła Go w pieluszki i zamiast w kołysce, ułożyła na sianie w żłobie - drewnianym karmniku dla zwierząt.

Niektórzy od razu wiedzieli, że urodził się ktoś niezwykły. Do malusieńkiego Jezusa (nowo narodzone dziecko jest naprawdę malutkie) wkrótce przybyli biedni pastuszkowie, którzy paśli zwierzęta w pobliżu Betlejem oraz trzej bogaci i wspaniali mędrcy z dalekich krajów.

Pastuszkowie wiedzieli, dokąd iść, bo powiedział im o tym anioł, a mędrcom drogę pokazywała gwiazda inna niż wszystkie.

To był dopiero początek wielu dziwnych, trudnych i radosnych wydarzeń, o których ci opowie mama albo tata (a może już o nich słyszałeś?). A wszystko to jest na tyle ważne, że urodziny tego małego Dzieciątka obchodzimy bardzo uroczyście do dziś.

I my czekamy

Czy lubisz na coś czekać? Na przykład na swoje imieniny, na autobus, na powrót taty z pracy albo na mamę - żeby ci odebrała wreszcie z przedszkola? Pewnie nie. Powiem ci w tajemnicy, że dorośli też nie lubią czekać i chcieliby, żeby wszystko, co miłe, było natychmiast i na zawsze. Ale to niemożliwe i dlatego czekanie jest bardzo ważne. Czekanie pozwala się przygotować na to, co ma nastąpić. Na przykład twoja mama, kiedy mieszkałeś

jeszcze u niej w brzuchu, przygotowywała się na twoje przyjście. Wymyślała imię dla ciebie, kupowała ubranka i pieluszki, może przemeblowywała mieszkanie. Dlatego do Bożego Narodzenia też się trzeba przygotować.

Czas oczekiwania na te właśnie Święta nazywa się adwentem. Trwa on cztery tygodnie. W niektórych domach robi się specjalny wieniec z zielonych gałązek i co tydzień w sobotni wieczór (?) zapala się w nim jedną świeczkę. Nawet małe dzieci, które nie umieją liczyć, wiedzą, że im więcej świeczek, tym bliżej do Bożego Narodzenia. Advent kończy się w dniu, który wielu ludzi uważa za najpiękniejszy dzień w roku. Nawet nazwę ma niezwykłą. To Wigilia.

Cicha noc...

Tam, gdzie urodził się Jezus, jest zawsze ciepło, rosną palmy i mieszkają wielbłądy. Ale w naszym kraju Święta kojarzą się ze śniegiem skrzypiącym pod butami i z zieloną pachnącą choinką...

W tym szczególnym dniu dorośli nie jedzą obiadu, a najważniejszym posiłkiem jest kolacja. Ma swoją szczególną nazwę: wieczerza wigilijna. W każdej rodzinie Wigilia wygląda trochę inaczej, ale zawsze jest bardzo uroczysta i niepodobna do innych dni.

W pokoju stoi choinka, ozdobiona kolorowymi bombkami i "włosami anielskimi" (nie bój się tylko, bo to nie są prawdziwe włosy!). Świecą na niej lampki, trochę tak jak gwiazdy na niebie w tę noc sprzed dwóch tysięcy lat. Na samym czubku jest wielka gwiazda - przypomina tę, która pokazywała trzem mędrcom, jak trafić do Betlejem. Ale prawdziwe gwiazdy też są ważne, bo cała uroczystość może się zacząć dopiero wtedy, gdy ktoś zobaczy na niebie pierwszą gwiazdkę. Trudno się na nią doczekać, ale na szczęście w zimowe wieczory słońce zachodzi wcześniej.

Kiedy na granatowym niebie pojawi się pierwsza złota plamka, wszyscy się zbierają najczęściej w dużym pokoju, przy choince.





Pójdźmy wszyscy

Na Święta nie tylko tata i mama są w domu. Często przyjeżdżają jeszcze dziadkowie, ciocie i wujkowie. Albo odwrotnie - wszyscy jadą do babci. W każdym razie najważniejsze, żeby rodzina była razem. Wyobrażasz sobie, jak smutno musi być komuś, kto na Święta jest zupełnie sam? Dlatego jest stary zwyczaj, że przy stole zostawia się jedno puste krzesło, a na stole jest wolny talerz. To na wypadek, gdyby tego wieczora zadzwonił do drzwi ktoś, kto nie ma gdzie spędzić Świąt. Chodzi o to, żeby nie odsyłać nikogo więcej do stajni, bo po pierwsze, dzisiaj przecież nie każdy ma stajnię, a po drugie - nawet w najciaśniejszym mieszkaniu jeszcze jeden człowiek na pewno się zmieści.

W niektórych rodzinach Wigilia zaczyna się od przeczytania z grubej Księgi fragmentu, który zaczyna się "Z narodzinami Jezusa było tak...". Bo niby dorośli wiedzą, co to za święta, ale przedtem zawsze mają tyle pracy - sprzątanie, gotowanie, kupowanie - że mogą z tego wszystkiego trochę zapomnieć.

Zanim wszyscy siądą za stołem, dzielą się opłatkiem, składają sobie życzenia i się całują. To bardzo ważna chwila. Wiesz, dlaczego? W czasie przedświątecznych przygotowań całkiem łatwo się pokłócić - bo bombka może się zbić, ciasto przypalić, a choinka okazać trochę łysa. A przecież ważniejsze od bombki, ciasta i nawet choinki jest to, żeby się na siebie nie gniewać. Więc przy okazji dzielenia się opłatkiem koniecznie trzeba się z wszystkimi pogodzić, nawet jeśli to trudne.

Sianka pod główeczki

Potem można już usiąść przy stole. Obrus jest biały, tak jak pieluszki, w które Miriam zawinęła Synka. A pod obrus wsuwa się trochę sianka, żeby przypominało to siano, na którym leżał zawinięty w pieluszki Jezus.

W Wigilię je się różne dobre rzeczy, choć nie wszystkie smakują dzieciom. Ale skoro taki dzień jest tylko raz w roku, to może jednak tego dnia spróbujesz czegoś innego niż w pozostałe dni?

Jedni uważają, że potraw powinno być siedem, inni, że dziewięć, jeszcze inni, że dwanaście. Nie będę się kłócił - w każdym razie wiadomo, że dużo. Nie we wszystkich domach je się to samo. Trochę to zależy od tego, w jakiej części Polski mieszkacie, a trochę od tego, co się jadło na Wigilię w domu jednych i drugich dziadków. Jedni jedzą zupę grzybową, inni barszcz czerwony, a jeszcze inni kapuśniak, jedni pierogi z grzybami, inni gołąbki z kaszą, jedni śledzia, inni karpia w cieście. Ciekawe, co się będzie jadło w twoim domu, kiedy już będziesz duży? W każdym razie w ogóle nie je się mięsa. Z tym trzeba poczekać do następnego dnia.

Kolędować małemu

Dorośli bardzo lubią długo siedzieć przy stole i często opowiadają wtedy, jak to było dawniej na Wigilię. Że na przykład zamiast lampek na choince przyczepiało się świeczki w specjalnych trzymadełkach (i babcia z dziadkiem się bali, żeby choinka się nie zapaliła). Że na choince wieszano się nie tylko bombki, ale także jabłka, pomalowane na złoto i srebrno orzechy i cukierki w błyszczących papierkach. Że najczęściej w dziwny sposób cukierki zniknęły i zostawały same papierki...

Dzieci trochę słuchają, ale trochę trudno im wytrzymać przy stole, bo pod choinką stoją tajemnicze paczki. Nawet zupełnie maluchy wiedzą, kto je przyniósł. Wiadomo, że Mikołaj. Choć do niektórych domów święty Mikołaj przychodzi tego wieczora osobiście, a do innych dzwoni i zostawia torbę z prezentami przed drzwiami albo w przedpokoju. Różnie to bywa. W każdym razie jest mnóstwo radości przy rozdzielaniu i rozpakowywaniu prezentów.

Kiedy byłem mały, święty Mikołaj też miał dużo pracy, ale kilka tygodni przed Bożym Narodzeniem - roznosił prezenty w dzień swoich imienin, 6 grudnia. Potem odpoczywał, a pod choinką można było znaleźć prezenty od aniołka. Nie wiem, jak to jest teraz, ale sądząc po tym, co widać w gazetach i w telewizji, wydaje mi się, że Mikołaj ma znacznie więcej pracy niż dawniej. A o aniołku w ogóle nie słychać. Zresztą nie tylko to się zmienia. Kiedyś zdarzało się, że jeśli ktoś nie był zbyt grzeczny, to zamiast prezentu (albo razem z nim) mógł znaleźć pod choinką różgę. Teraz jakoś o tym nie słyszałem. Może to dobrze, co?



Po wieczery (pamiętasz, co to?) wszyscy śpiewają kolędy. To specjalne bożonarodzeniowe piosenki, w których jest opisane wszystko, co się wydarzyło w tamtą noc - żłóbek, Maria, mały Jezus, radośni pastuszkowie i zwierzęta. Choć niektóre słowa trudno zrozumieć, to warto się ich nauczyć. Bo czy to nie jest niezwykle, że mogła je śpiewać twoja prababcia, a ty - kiedyś, kiedyś - będziesz mógł ich nauczyć swojego synka?

W innych krajach nie ma zwyczaju dzielenia się opłatkiem. Robi się to tylko na Słowacji, ale tam opłatek smaruje się miodem!

W Ameryce i w Anglii święty Mikołaj wchodzi do domów przez komin i często zostawia prezenty w skarpetkach. Ale można je obejrzeć dopiero następnego dnia rano!

W Meksyku wieszają się w pokoju dużą papierową kulę. Dzieci z zasłoniętymi oczami muszą w nią czymś trafić i wtedy wylatują z niej... cukierki.

Tylko jedna kolęda - "Cicha noc" - przywędrowała do nas z zagranicy i można ją usłyszeć w innych krajach. Pozostałe nasze kolędy są znane tylko w Polsce.

Hej, Kolęda, Kolęda!!!



Cicha noc, święta noc,
Pokój niesie ludziom wszem.
A u żłóbka Matka Święta,
Czuwa sama uśmiechnięta.
Nad Dzieciątka snem,
Nad Dzieciątka snem.



Cicha noc, święta noc,
Pastuszkowie od swych trzód
Biegną wielce zadziwieni,
Za Anielskim głosem pieni,
Gdzie się spełnił cud,
Gdzie się spełnił cud.

Cicha noc, święta noc,
Narodzony Boży Syn.
Pan Wielkiego Majestatu,
Niesie dziś całemu światu,
Odkupienie win,
Odkupienie win.

Cicha noc, święta noc,
Jakiż w Tobie dzisiaj cud,
W Betlejem dziecina święta
Wznosi w górę swe rączęta
Błogosławi lud
Błogosławi lud.



Rodzicu!

„Niech dziś prawdziwym prezentem
będzie obecność,
przytulenie, pocałunek, rozmowa, wspólna kawa,

krótki telefon do kogoś bliskiego ze słowami:
„Dobrze, że jesteś, tak bardzo Cię Kocham”.

Bo cała magia ukrywa się w tym,
co niepozorne, niewidzialne, niedotykalne,
w tym co rodzi się prosto z serca dla serca.

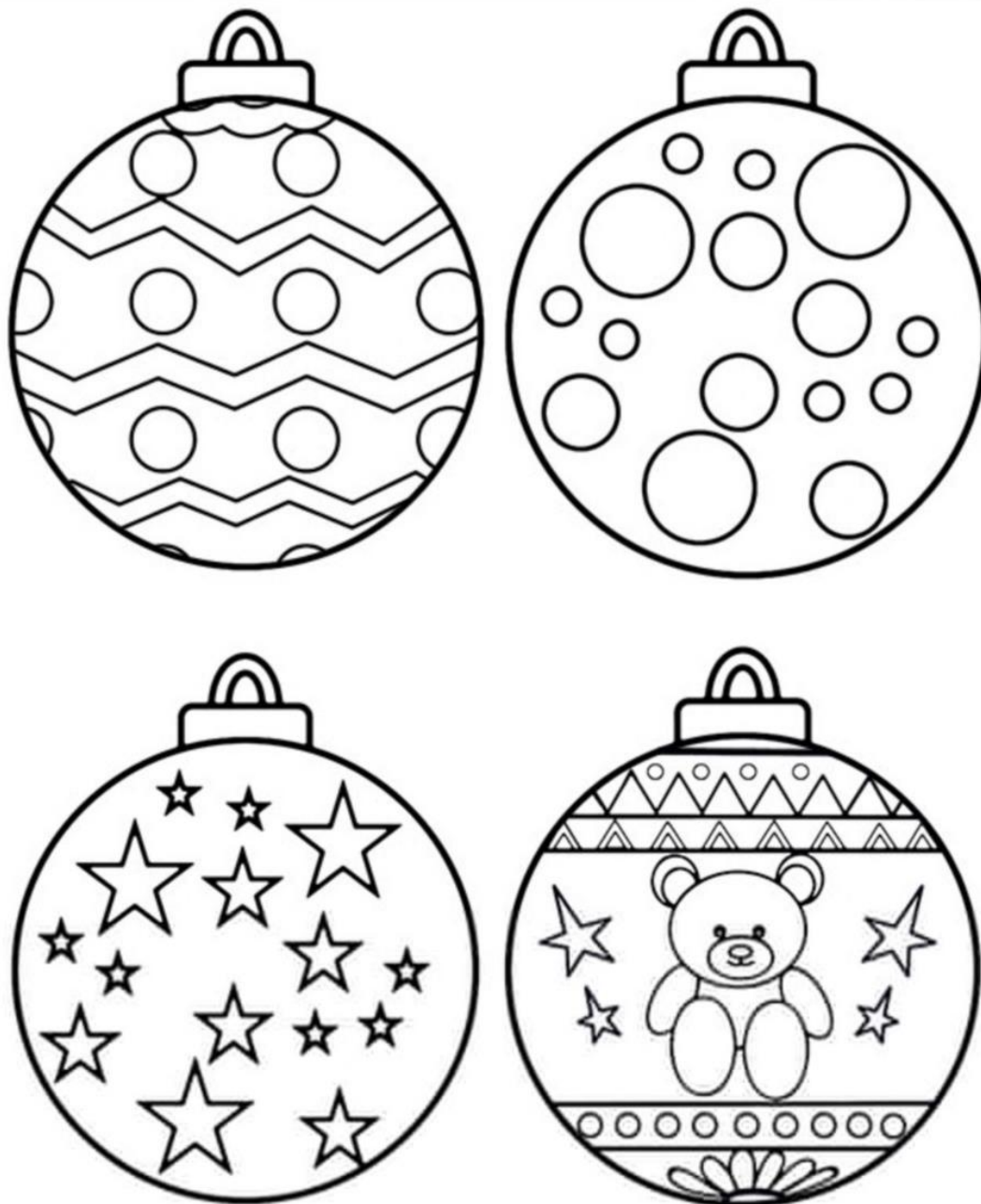
Musimy pamiętać,
że ze wszystkiego najdroższego na świecie dla ludzkości
najbardziej potrzebujemy tego,
co jest bezcenne czyli wiary, nadziei i miłości”.

(Elżbieta Banczerz – Dusza zaklęta w słowa)



Zadania dla przedszkolaka

* Wyklej bombki używając plasteliny.

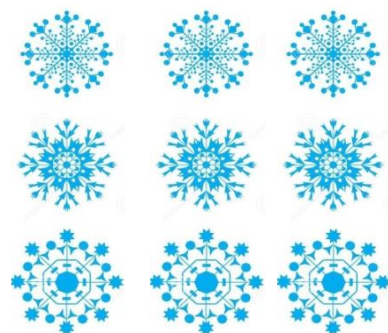


* Paluszkowe światełka choinkowe metodą stemplowania.



* Wyklej choinkę używając kolorowej bibuły.





„Gdy Nowy Rok w progi,
to Stary Rok w nogi”.



Szczęśliwego
Nowego Roku!



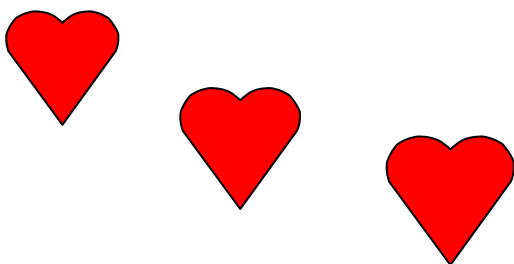
DZIEŃ BABCI I DZIADKA

„Za co kochamy Babcię i Dziadka?
To nie jest bardzo trudna zagadka.
Oni czułością nas rozpieszczają,
Dla swoich wnuków czas zawsze mają.

Z babcią zbieramy grzyby w leie,
Z dziadkiem biegamy po parku w dresie.
Kiedy nas ogarnia nuda
Z nimi można robić cuda.

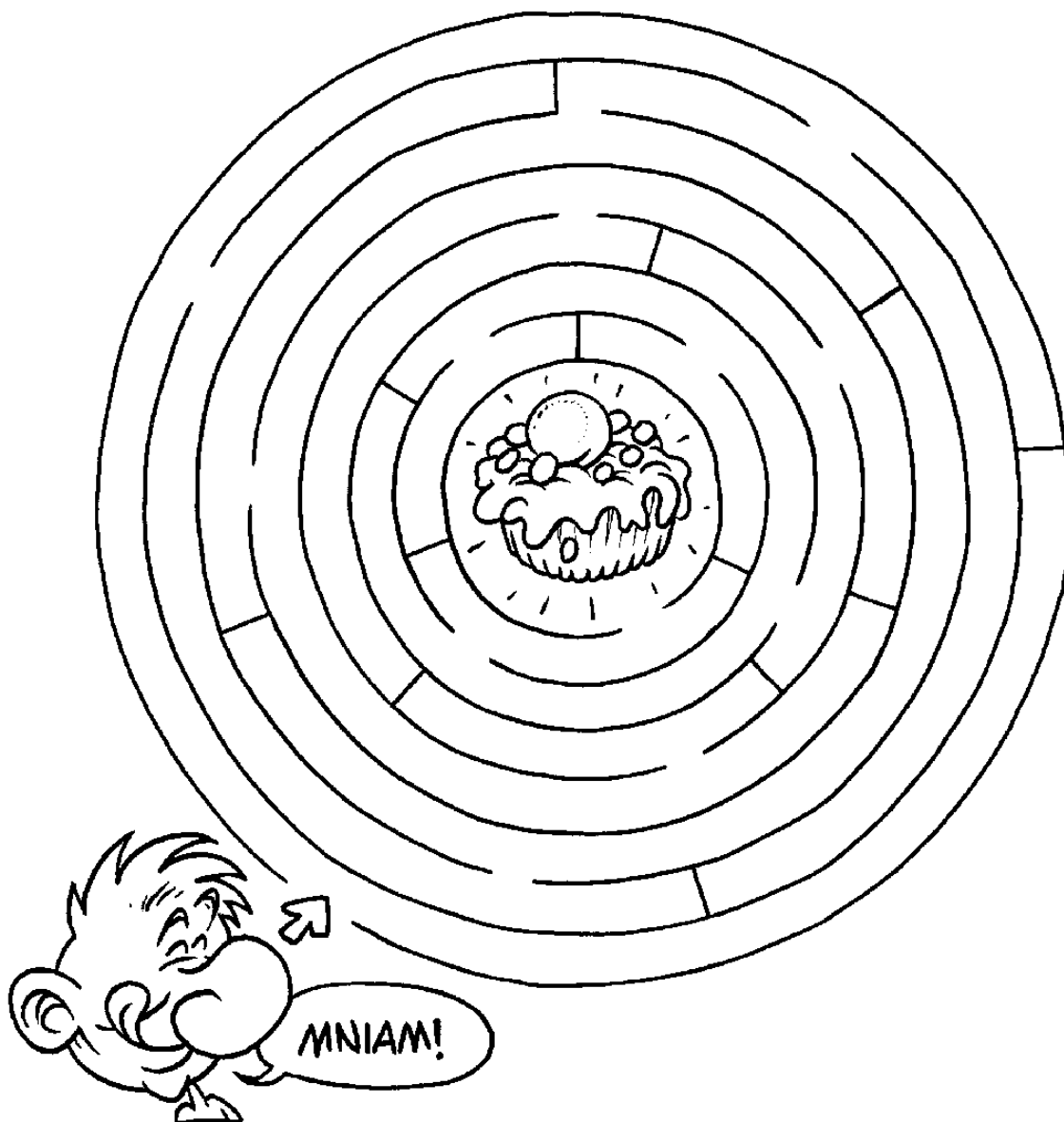
Babcia Ilki i autka rysuje
Dziadek statki kosmiczne buduje.
Dziadek i babcia szczęście nam dają,
Gdy mamy łopot to pomagają

Za co kochamy babcię i dziadka?
Już rozwiązana jest ta zagadka.
Za cenne chwile spędzone z nami
Waszymi kochanymi wnukami!”



Zadania dla przedszkolaka

* Pomóż dziadkowi dostać się do ciasteczka.



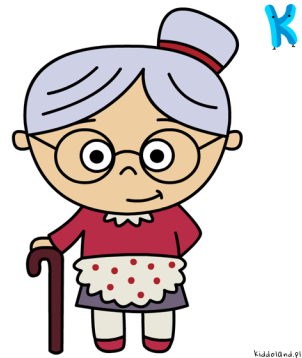
* Rysuj po śladzie kwiatki dla babci.



* Ozdób laurki.



dywizja.pl



kuźnia.pl



dywizja.pl



kuźnia.pl

Gazetkę opracowała: Elżbieta Andrzejczak

Źródła:

<https://mamotoja.pl/wierszyk-o-mikolaju-5-propozycji,boze-narodzenie-artykul,27648,r1p1.html>

<https://www.fantastyczny-prezent.pl/boze-narodzenie/swiety-mikolaj-i-prezenty.html>

<https://eduzabawy.com/materialy-tematyczne-do-druku/zima/platki-sniegu/>

<https://mamotoja.pl/boze-narodzenie-bajka-dla-dzieci,twoje-dziecko-archiwum-artykul,5714,r1p1.html>

<https://zsstany.com.pl/swiateczny-aniolek-2/>

<https://pl.depositphotos.com/vector-images/kot-rysunek.html?qview=3186246>

<https://parafiabialogon.pl/swieta-bozego-narodzenia/>

<https://pl.depositphotos.com/stock-photos/gwiazda-betlejemska.html?qview=1969712>

<https://www.edziecko.pl/edziecko/1,80257,2424470,opowiesc-o-bozym-narodzeniu.html>

<https://spiewnik.wywrota.pl/koledy/cicha-noc>

<https://wynalazki.andrej.edu.pl/wynalazki/12-c/1129-choinka>

https://pl.freepik.com/darmowe-wektory/mikolaj-w-saniach-z-reniferami_3546465.htm

https://www.dla-dzieci.com.pl/kolorowanki/kolorowanki_na_boze_narodzenie-Kolorowanka_prosta_choinka.html

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Sylwester_\(%C5%9Bwi%C4%99to\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Sylwester_(%C5%9Bwi%C4%99to))

<https://pl.pinterest.com/pin/407012885074852747/>

<http://www.mamatoja.pl/jak-wybrac-prezent-dla-dziecka/>

<https://zkiwdziemiany.pl/dzien-babci-i-dziadka-w-przedszkolu-w-kaliszu/>

<https://pl.depositphotos.com/vector-images/babcie.html?qview=10997053>

<http://www.stronadladzieci.pl/2014/03/labirynt-5.html>

<http://bystredziecko.pl/laurka-dla-dziadka-grafomotoryka/>

https://www.google.com/search?q=dziadek+i+babcia+rysunek&sxsrf=ALeKk00IUEZrP_jXYZVW_EBt73pbe5DyiA:1609116640641&tbm=isch&source=iu&ictx=1&fir=W095derDTU-EtM%252Ct_sLvR0D9qxW6M%252C_&vet=1&usg=AI4_-kT2vNmwAyg3zqCQiWda7v24qOXD7w&sa=X&ved=2ahUKEwjoxZHOuu_tAhXSiIsKHXEmDMIQ9QF6BAgOEAE&biw=1242&bih=516#imgrc=W095derDTU-EtM&imgdii=k4DAtorS5IM8ZM

<http://www.nasze-bajki.pl/pl/przegladarka.aspx?bajka=702>